

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z dnia 9 września 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z wniosku S. G. z udziałem (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. o ustanowienie służebności przesyłu, oddalił wniosek (pkt 1), zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestnika koszty postępowania w wysokości 1.067,81 zł (pkt 2) oraz nakazał zwrócić uczestnikowi z funduszy Skarbu Państwa kwotę 1.189,19 zł w ramach nadpłaconych kosztów sądowych (pkt 3).

Z powyższym orzeczeniem nie zgodził się wnioskodawca S. G., który w złożonej apelacji zaskarżył całe postanowienie. Sformułowane przez skarżącego zarzuty apelacyjne sprowadzały się do:

1) naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. poprzez stwierdzenie zasiedzenia co do urządzeń niewidocznych i poprzez interpretację tego przepisu w sposób, który oznaczał, że urządzenia na działce wnioskodawcy spełniają przesłankę widoczności;

2) naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. i art. 172 § 2 k.c. poprzez uznanie dobrej wiary uczestnika;

3) błędu w ustaleniach faktycznych i naruszenia art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez uznanie za udowodnione okoliczności, na które nie przeprowadzono wystarczających dowodów poprzez uznanie urządzeń na działce uczestnika za urządzenia widoczne, co jest sprzeczne z zebrany materiał dowodowy, poprzez uznanie, że wnioskodawca wiedział o istnieniu urządzeń, jak również poprzez uznanie, że złożone do sprawy dokumenty świadczą o dobrej wierze uczestnika;

4) naruszenia art. 29 ust. 1 i 5 ustawy z 1974 r. prawo budowlane, a także błędu w ustaleniach faktycznych oraz naruszenia art. 6 k.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 k.p.c. poprzez uznanie decyzji

wydanej w oparciu o powyższa ustawę w brzmieniu w dacie jej wydania za tytuł prawny do korzystania z nieruchomości wnioskodawcy;

5) naruszenia art. 2 § 3 k.p.c. w zw. z art. 7 i 10 Konstytucji RP wskutek nieuwzględnienia przez Sąd wynikającego z tych przepisów ograniczenia możliwości rozstrzygnięcia przez sąd powszechny spraw przekazanych na drogę postępowania administracyjnego poprzez niedopuszczalne poszerzenie zakresu przedmiotowego przedstawionej decyzji o pozwoleniu na budowę ;

6) naruszenie art. 64 ust 1-3 oraz art. 87 ust 1 Konstytucji RP poprzez rozstrzygnięcie istniejących w sprawie wątpliwości na korzyść uczestnika, w tym dotyczących uznania urządzeń na działce wnioskodawcy za urządzenia widoczne i poprzez uznanie, że wnioskodawca wiedział o istnieniu tych urządzeń.

W konkluzji skarżący zażądał uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania oraz wystąpił o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację uczestnik (...) Spółka (...) wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie na własną rzecz od wnioskodawcy zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka nie zasługuje na uwzględnienie.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne. Od strony merytorycznej sprawa również została należycie osądzona,

wobec czego podzielić należy wyrażoną przez Sąd Rejonowy ocenę prawną, sprowadzającą się do tego, że zgłoszony przez S. G. wniosek o ustanowienie służebności przesyłu podlegał oddaleniu.

W niniejszej sprawie istota problemu sprowadza się tak naprawdę do kwestii skuteczności podniesionego przez uczestnika zarzutu zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu. Na tym też tle zostały sformułowane liczne zarzuty apelacyjne, które dotyczą zarówno naruszenia prawa procesowego, jak i naruszenia unormowań materialnoprawnych. Mimo formalnego rozdzielenia w treści środka odwoławczego obu kategorii zarzutów Sąd Okręgowy zdecydował się na ich łączne rozpoznanie, ponieważ odnoszą się one do tej samej problematyki. Dokładnie rzecz biorąc skarżący w istocie zakwestionował poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego w kontekście przepisów prawa materialnego statuujących przesłanki zasiedzenia służebności. Z twierdzeń i zapatrywań apelującego wynika zaś, że jego uwagi, zastrzeżenia i wątpliwości dotyczą trzech kluczowych zagadnień, które przedstawiają się następująco:

- uznanie gazociągu za urządzenie widoczne,
- istnienie po stronie właściciela nieruchomości pozytywnej wiedzy o urządzeniu,
- brak dobrej wiary przedsiębiorstwa przesyłowego.

Rozważania w niniejszej sprawie należy rozpocząć od stwierdzenia, że prawo własności jest najsilniejszym prawem majątkowym, podlegającym szczególnej ochronie prawnej. Każda instytucja prawna ingerująca w prawo własności jest więc swoistego rodzaju odstępstwem od normy, przez co należy traktować ją wyjątkowo. Niemniej jednak w razie konfliktu interesów prawo własności niekiedy musi ustąpić. Taki właśnie przypadek zachodzi chociażby odnośnie dostarczania wody, ponieważ jako ważna potrzeba społeczna uzasadnia ona ograniczenia prawa własności i to mimo jego rangi i znaczenia. W sytuacji gdy związane jest to z korzystaniem z gruntów ich właściciele muszą się liczyć z uszczupleniem ich właścicielskich prerogatyw. Korzystanie z cudzych nieruchomości związane z przesyłaniem wody wręcz automatycznie łączy się z ograniczeniem uprawnień właścicieli tych nieruchomości. Tytuł do wkroczenia na cudzą nieruchomość może zostać wykreowany w dwojaki sposób: po pierwsze w trybie administracyjnym oraz po drugie w trybie cywilnoprawnym (np. umowa z właścicielem nieruchomości, zgoda właściciela), przy czym w tym ostatnim przypadku dość często odbywa się to na drodze sądowej (ustanowienie służebności przesyłu oraz jej zasiedzenie). W przedmiotowej sprawie żadna taka decyzja nie została zaprezentowana, dlatego też Sąd Rejonowy skupił swoją uwagę na tym czy doszło do zasiedzenia wspomnianego gazociągu.

W orzecnictwie ugruntowane jest trafne stanowisko, w myśl którego dopuszczalne jest nabycie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu w drodze zasiedzenia (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, opubl. baza prawna LEX Nr 1096048, w uchwale z dnia 7 października 2008 r., III CZP 89/08, opubl. baza prawna LEX Nr 458125, w wyroku z dnia 12 grudnia 2008 r., II CSK 389/08, opubl. baza prawna LEX Nr 484715, w postanowieniu z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, opubl. Biuletyn Sądu Najwyższego Nr 4/2009 poz. 15 oraz w wyroku z dnia 31 maja 2006 roku., IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681). W ostatnich latach ustaliła się słuszna jednolita linia orzecnicza co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraźnie normujących tę kwestię. Stosowne uregulowania tzn. art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c. zostały wprowadzone przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), przy czym weszły one w życie z dniem 3 sierpnia 2008 r. Dla porządku trzeba zaznaczyć, że choć oba wymienione prawa posiadają analogiczną treść i pełnią te same funkcje, to jednakże posiadają różne konstrukcje i podstawy prawne – służebność gruntowa odpowiadająca treści służebności przesyłu (art. 145 k.c. i art. 292 k.c.), a służebność przesyłu (art. 305<sup>1</sup> – 305<sup>4</sup> k.c.). Z tego też względu nie mogą być ze sobą utożsamiane. Nie można zatem twierdzić, że przed dniem 3 sierpnia 2008 r. miało miejsce posiadanie służebności przesyłu, skoro prawo to jeszcze wówczas nie zostało skodyfikowane. Potwierdza tę linię uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2013 r., sygn. III CZP 18/13, opubl. Biul.SN Nr 5/2013 poz. 5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać

prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posiadania instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności. W przedmiotowej sprawie istniejący na nieruchomości stan faktyczny wskazuje, że uczestnik mógł zasiedzieć jedynie służebności gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, nie zaś służebność przesyłu.

Idąc dalej zauważyć należy, że sens instytucji zasiedzenia polega na usankcjonowaniu długotrwałego stanu faktycznego, który nie znajduje odzwierciedlenia w sferze stosunków prawnorzeczowych. Utrzymywanie przez dłuższy czas rozdzwień między rzeczywistym stanem posiadania a formalnym stanem własności byłoby sprzeczne z interesem porządku publicznego. Zasiedzenie jest instrumentem korekty stosunków własnościowych, polegającym na nadaniu charakteru prawa zadawnionym stanom faktycznym. W instytucji zasiedzenia przejawia się zatem prawno-korygująca funkcja posiadania. Jej zakres zastosowania jest szeroki. Jednocześnie dotychczasowy właściciel traci prawo własności w całości lub odpowiedniej części. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze (co podkreślił także Sąd Najwyższy m in. w wyroku z dnia 31 maja 2006 r. IV CSK 149/05, opubl. baza prawna LEX Nr 258681), iż zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości. Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Podkreślenia wymaga, iż przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, zaś władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Stosownie do art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, służebność gruntową można nabyć przez zasiedzenie w sytuacji, gdy trwałe i widoczne urządzenie zostało wykonane przez posiadacza służebności, a nie przez właściciela nieruchomości, z której posiadacz korzysta w zakresie służebności, jest to bowiem widoczną przestroga dla właściciela, że istniejący na gruncie stan może doprowadzić do zwężenia jego prawa (por. wyrok SN z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74). Sygnalizowane już odpowiednie stosowanie przepisów o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie oznacza między innymi ocenę zakresu posiadania z uwzględnieniem specyfiki służebności. Posiadanie służebności jest odrębną postacią posiadania niż posiadanie rzeczy. Nie obejmuje ono władania rzeczą, ale faktyczne korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności. Nadto nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb. (tak Sąd Najwyższy w postanowieniach z dnia 18 maja 2007 roku, I CSK 64/07, opubl. baza prawna LEX Nr 286763 oraz z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 119/06, opubl. baza prawna LEX Nr 447190). Natomiast wedle z art. 172 § 1 k.c. – posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomość nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze (zasiedzenie). Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze (art. 172 § 2 k.c.). Do 1 października 1990 r., kiedy to weszła w życie nowelizacja Kodeksu cywilnego ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. (Dz. U. nr 55, poz. 321) wskazane terminy zasiedzenia wynosiły odpowiednio 10 i 20 lat.

Jasnym i oczywistym jest to, że na gruncie S. G. posadowione jest urządzenie w postaci gazociągu. Pojawia się jednak pytanie czy ta infrastruktura spełnia kryteria określone w art. 292 k.c. Ustawa nie precyzuje pojęcia „trwałego i widocznego urządzenia”, pozostawiając uściślenie tego określenia wykładni na tle konkretnego stanu faktycznego. W judykaturze przyjmuje się, że za trwałe i widoczne urządzenie, o którym mowa w art. 292 k.c., należy rozumieć trwałą postać widocznego przedmiotu będącego rezultatem świadomego działania człowieka, który ponadto odpowiada treści służebności pod względem gospodarczym, nie może ono zatem powstać wskutek działania sił natury. Chodzi tu o odpowiednie urządzenie materialne umożliwiające lub ułatwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności, sporządzone na obcej nieruchomości lub co najmniej wkraczające w jej sferę (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, opubl. OSNC Nr 12/1969 poz. 220 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z

dnia 7 marca 2002 r., II CKN 160/00). Charakter tego urządzenia ma być trwały, a nie chwilowy lub prowizoryczny oraz musi ono być widoczne (orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 1960 r., 2 CR 951/59, opubl. OSN Nr 1/1961, poz. 20). Od konkretnych okoliczności faktycznych będzie zależała ocena, czy określone dzieło pracy ludzkiej, które może polegać nie tylko na wybudowaniu, ale także na udziale w budowie lub wyremontowaniu urządzenia jest trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu art. 292 k.c.

Kwalifikacja gazociągu jako urządzenia trwałego nie nasuwała wątpliwości. Wątpliwość powstała w związku z tym, że to trwałe urządzenie jest usytuowane pod powierzchnią gruntu, zatem dla oczu wprost nie jest widoczne. Z tak rozumianej widoczności urządzenia nie można jednak w sposób generalny i automatyczny wyprowadzać wniosku o wyłączeniu możliwości zasiedzenia służebności przesyłu. Tak właśnie uczynił zaś skarżący, z tym że jego zapatrywanie jest nietrafne, ponieważ opiera się ono na wąskim rozumieniu wykładni językowej. Tymczasem wyniki interpretacji funkcjonalnej przemawiają za szerszym rozumieniem tego pojęcia, uwzględniającym nie tylko możliwość dostrzeżenia urządzenia na nieruchomości, lecz uzyskania także z innych źródeł wiedzy o tym, że z nieruchomości w pewnym zakresie w sposób trwały korzysta inny podmiot prawa. Tylko taki kierunek wykładni może sprostać uwarunkowaniom, w których pojawia się perspektywa stosowania art. 292 k.c., m.in. w razie przebiegu urządzeń przesyłowych pod ziemią, w sposób niedostrzegalny dla oka. Ogólnie rzecz biorąc linie przesyłowe z natury rzeczy dzielą się na urządzenia napowietrzne i podziemne. Gazociągi, wodociągi i kanalizacje, to w przeważającej części urządzenia podziemne i już z tego względu nieracjonalna jest taka wykładnia art. 292 k.c., której wynikiem byłoby wymaganie, aby gazociąg w czasie biegu terminu zasiedzenia był widoczny dla właściciela każdej nieruchomości, przez którą przebiega (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, opubl. Biul. SN Nr 11/2011 str. 12 i z dnia 24 kwietnia 2002 r., V CKN 972/00, opubl. OSP Nr 7-8/2003 poz. 100). Przy urządzeniach podziemnych chodzi o możliwość stwierdzenia ich istnienia w czasie biegu terminu zasiedzenia przy pomocy wzroku, ale niekoniecznie chodzi tu o zauważenie urządzenia jako takiego. Ustawa nie posługuje się pojęciem urządzenia naziemnego, ale urządzenia widocznego. Za wystarczającą dla spełnienia tej przesłanki uznaje się postrzegalność (a nie dosłownie rozumianą widoczność) urządzenia, przez co rozumiane jest również np. ujawnienie informacji o urządzeniu w dostępnych źródłach: w dokumentacji ksiąg wieczystych, urzędów publicznych, na mapach gromadzonych w stosownych zasobach itd. Jak wskazuje się w nauce prawa (w tej kwestii zwłaszcza M. Warciński, Służebności gruntowe według kodeksu cywilnego, Warszawa 2013, s. 206) przesłanka ta natomiast nie zostaje spełniona w razie istnienia ukrytych tunelów, rur itd., „o których istnieniu można dowiedzieć się dopiero po przeprowadzeniu specjalnego poszukiwania” (np. uwidocznionych jedynie w dokumentacji przedsiębiorstwa przesyłowego). Chodzi zatem zarówno o zauważenie części składowych takiego podziemnego urządzenia, jeżeli wychodzą nad powierzchnię gruntu, jak i o zauważenie oznaczeń wskazujących na jego istnienie pod powierzchnią gruntu. Urządzenie powinno stanowić dla właściciela wyraźne ostrzeżenie przed działaniem podmiotu, który korzystając z urządzenia przesyłowego umiejscowionego w gruncie może doprowadzić do uzyskania odpowiedniej służebności gruntowej. Z tego względu należy przyjąć, że w wypadku urządzenia podziemnego, każdorazowy właściciel nieruchomości powinien mieć zapewnioną możliwość uzyskania wiedzy o usytuowaniu na jego nieruchomości urządzenia przesyłowego. Jeżeli każdorazowy właściciel nieruchomości w czasie biegu zasiedzenia miał wiedzę o zlokalizowaniu na niej gazociągu, to spełnienie przesłanki widoczności urządzenia wątpliwości budzić nie może. Jeżeli natomiast wystąpił brak takiej wiedzy u kolejnego właściciela, to należy przyjąć, że omawiana przesłanka jest spełniona, jeżeli urządzenie zostało tak oznakowane, że właściciel obiektywnie oceniając mógł i powinien taką wiedzę posiadać.

Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy znaczenie miało więc usytuowanie w najbliższej okolicy nieruchomości wnioskodawcy znaków świadczących o bytności gazociągu. Chodzi tutaj mianowicie o stosowne słupki znacznikowe wyposażone w tabliczki znamionowe (zdjęcia k. 228, 229 akt), na których widnieją informacje o parametrach technicznych gazociągu. Oprócz tego w terenie umieszczono jeszcze jedną tabliczkę (k. 10 akt) wskazującą na lokalizację zasuwy dla gazociągu. Wszystkie wspomniane znaki były zaś dostrzegalne dla właściciela nieruchomości, nawet dla osób postronnych. Wiedza o ich istnieniu musi być traktowana jako równorzędna z wiedzą o istnieniu i przebiegu gazociągu, co czyni taki gazociąg urządzeniem widocznym w rozumieniu art. 292 k.c. Co więcej nie było żadnych przeszkód aby zapoznać się z zasobami geodezyjnymi i zgromadzonymi tam mapami, które są

przecież jawne. Dzięki temu każda zainteresowana osoba może się zapoznać z mapami geodezyjnymi i w ten sposób zdobyć wiedzę o stanie swojej nieruchomości pod kątem jej wyposażenia infrastrukturalnego. Tego typu czynność nie jest przy tym ani pracochłonna ani kosztowna. W tej sferze wnioskodawca pozostał jednak całkowicie bierny, a jego bezczynności w żadnej mierze nie da się usprawiedliwić. Mimo tego i tak należy przyjąć, że wnioskodawca dysponował stosowną wiedzą na ten temat, a jego przeciwnie twierdzenia są mało wiarygodne i jako takie nie zasługują na aprobatę. Przypomnieć należy, iż wnioskodawca uzyskał własność nieruchomości w drodze darowizny uczynionej przez rodziców. Z kolei jego ojciec E. G. stał się właścicielem w 1972 r., podczas gdy gazociąg wybudowano w 1976 r. Niewątpliwie czynności budowlane wymagały znacznego nakładu sił i środków ze strony przedsiębiorstwa gazowego. Potrzebny był chociażby ciężki sprzęt budowlany, po to aby wykopać rowy dla poszczególnych rur. Trudno więc sobie wyobrazić, aby okolicznym mieszkańcom umknęły takie wydarzenia. Doświadczenie życiowe wskazuje ponadto, że wnioskodawca został poinformowany o wodociągu przez ojca. Posadowienie takiego urządzenia jakby nie patrzeć jest swoistego rodzaju obciążeniem dla nieruchomości, dlatego też tak ważka kwestia musiała być wspomniana przy okazji dokonywania darowizny. Nawet gdyby było inaczej to znów niezbędnym było dołożenie przez wnioskodawcę chociażby minimum staranności drogą rozpytania ojca o istnienie i przebieg ewentualnych urządzeń przesyłowych.

Idąc dalej jasnym jest także i to, że obecny właściciel urządzenia czyli (...) Spółka (...) korzysta z linii. Jak wskazał SN w postanowieniu z dnia 19 grudnia 2012 r., II CSK 218/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1288630 celem służebności przesyłu jest umożliwienie przedsiębiorcy właściwego korzystania z urządzeń, których jest właścicielem i które wchodzi w skład jego przedsiębiorstwa. Same więc rury biegnące pod powierzchnią nieruchomości wnioskodawcy podobnie jak i wszelkie inne elementy tworzą powiązaną ze sobą technicznie i gospodarczo sieć, która jako taka staje się częścią składową całej infrastruktury technicznej przedsiębiorstwa przesyłowego. Jeśli zatem przedsiębiorstwo gazowe funkcjonuje i prowadzi działalność gospodarczą polegającą na dostarczaniu gazu odbiorcom, to korzysta w tym celu ze wszystkich elementów sieci. Poza tym przejawem korzystania jest ponadto jest bieżąca obsługa, wyrażająca się regularnymi obchodami linii oraz wykonywaniem prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym. Innymi słowy spółka traktuje rzeczoną linię jak każdy inny składnik swojego majątku, bowiem dba o to urządzenie i utrzymuje je w nie pogorszonej formie. Identyczne czynności wykonywali także poprzednicy prawni uczestnika, skoro przesył dokonywany był przez cały czas.

Odnośnie zarzutu naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 305<sup>4</sup> k.c. i art. 172 § 2 k.c. poprzez uznanie dobrej wiary uczestnika to zarzut ten uznać należy za nieistotny dla rozstrzygnięcia. Zważywszy na datę posadowienia urządzenia przesyłowego nawet przyjmując złą wiarę uczestnika to i tak doszłoby do nabycia przez zasiedzenie służebności z dniem 31 grudnia 2006r.

Konkludując wbrew odmiennemu stanowisku apelującego, Sąd Rejonowy wydał trafne i słuszne rozstrzygnięcie, dochodząc do przekonania, że na rzecz wnioskodawcy nie można odpłatnie ustanowić służebności. Przeszkodą było mianowicie uprzednie nabycie służebności przez (...) Spółkę (...) w drodze zasiedzenia.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w pkt 2 postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., jako że w niniejszej sprawie nie zachodzą żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od podstawowej zasady rozliczenia kosztów postępowania nieprocesowego.